

## Profesor Jerzy Feliks Głazek

Profesor Jerzy Feliks Głazek jest moim kolegą od ponad pół wieku. Podczas studiów mieszkaliśmy przez rok lub dwa w jednym pokoju w warszawskim akademiku; będę zatem o Nim pisał jako o Jurku – jak w życiu. Nie podejmuję się w tym krótkim tekście dokonania szczegółowej analizy Jego osiągnięć na poszczególnych etapach życiowej i naukowej kariery, jest to bowiem temat na obszerną monografię. Same dane bibliograficzne Jego ponad 400 artykułów oryginalnych, rozdziałów w książkach,

artykułów przeglądowych, recenzji itp. itd., od tektoniki i badań izotopowych poczynając, a na paleontologii kończąc, zajmują kilkanaście stron drobnego druku. Wspomnę więc co najwyżej kilka tytułów. Nieco obszerniejsze, lecz także dalece niekompletne omówienie dokonań Jurka, opublikowane z racji przyjęcia Go do grona członków Polskiej Akademii Umiejętności w czerwcu 2005 roku, można znaleźć na stronach 471–473 Przeglądu Geologicznego (vol. 56, nr 6, 2006).



fot. G. Głazek

Profesorowie Jerzy Fedorowski i Jerzy Głazek – dobrzy znajomi już od studenckich czasów  
*Prof. Jerzy Fedorowski and Prof. Jerzy Głazek have been good friends since their university studies*

Jurek urodził się w Warszawie w dniu 10 lipca 1936 roku. Studia geologiczne rozpoczął i pierwsze dwa lata studiował na Uniwersytecie Wrocławskim, w tym mieście bowiem znalazła się Jego rodzina po wojennej tułaczce. Tak zwana reforma studiów geologicznych, będąca w istocie ich scentralizowaniem na Uniwersytecie Warszawskim, przywiodła go z powrotem do miejsca urodzenia. Studia od trzeciego roku kontynuował zatem na powstałym w 1952 roku Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył je w 1959 roku. Jednak już na trzecim roku został zauważony przez profesora Edwarda Passendorfera jako student o wysoce ponadprzeciętnej wiedzy, rzetelności i pracowitości, zdolny do nauczania młodszych kolegów. Od pierwszego lipca 1956 roku liczy się zatem Jego staż pracy na Uniwersytecie Warszawskim wynoszący 35 lat i jeden miesiąc, jak uściślił niegdyś jedną z moich wypowiedzi. Od pierwszego września 1991 roku objął funkcję kierownika Zakładu Geologii Dynamicznej i Regionalnej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, którą pełnił do przejścia na pełną emeryturę z dniem pierwszego października 2006 roku. Zatem piętnaście lat i jeden miesiąc intensywnej i owocnej pracy na pełnym etacie poświęcił Instytutowi Geologii UAM. Pracuje zresztą z nami nadal, równie intensywnie jak uprzednio, choć za znacznie mniejsze uposażenie, należne za 1/3 etatu.

Jurka można spotkać o 5 rano wychodzącego z Instytutu do domu na krótką drzemkę po całonocnej pracy. Nie gabinet jednak, lecz teren jest zasadniczą areną Jego działalności, a badania terenowe podstawą osiągnięć. Nie znaczy to bynajmniej, iż pisze zamiast czytać, jak to często bywa wśród nadmiernie płodnych autorów, masowo produkujących naukowe „jętki jednodniówki”. Wystarczy podjąć usiłowanie wejścia do Jego gabinetu, zawalonego książkami do maksimum wytrzymałości konstrukcji budynku; wystarczy wszcząć rozmowę na jakikolwiek temat związany z najszerzej pojętą geologią, by stwierdzić, że książki i czasopisma zalegające szafy i podłogę w Jego gabinecie zostały przeczytane, a ich treść zapamiętana. Jurek jest zatem rzadkim przykładem człowieka o lekkim piórze, czytającego namiętnie. Trudno doprawdy znaleźć równego Mu erudyte wśród współczesnych nam geologów.

Twórcza praca terenowa, wiodąca do wielu odkryć, erudycja i łatwość nawiązywania kontaktów prowadziły do bardzo szerokiej współpracy z kolegami w kraju i zagranicą. Poświęcając sporo czasu można by zapewne zliczyć wszystkich współautorów prac Jurka. Bez trudu szczegółowego obliczania można wszakże stwierdzić, iż liczba ta przekracza pół setki. Zarówno samodzielne, jak i wspólne prace Jurka mają różny ciężar gatunkowy. Stwierdzenie to można odnieść do twórczości naukowej niemal każdego geologa. Nie każdy jednak miał dość odwagi, by zakwestionować równowiekowość ruchów górotwórczych na globie ziemskim, czemu Jurek dał wyraz w licznych artykułach, publikowanych w latach 1967–2000. Nie każdy, a właśnie On udokumentował wielkie przesunięcie poziome wzdłuż Rzeki Czerwonej w Wietnamie, a zakwestionował hipotezy postulujące gigantyczne przesunięcia poziome wzdłuż strefy T-T, dowodząc, iż strefa ta jest pasywnym skłonem Baltiki. On wraz z prof. Janem Kutkiem (1972) wyraził pogląd, że Góry Świętokrzyskie powstały w efekcie inwersji aulakogenu i odsłonięte zostały spod mięjszych osadów mezozoicznych dopiero w wyniku ruchów laramijskich.

Wnikliwe badania terenowe Jurka doprowadziły do kilku ważnych odkryć paleontologicznych, skutkujących publikacjami wspólnymi z paleontologami i biostratygrafami. Odkrył, udokumentował i opisał we wspólnych publikacjach miocenne kręgowce i chrząszcze z Przeworna, środkowoplejstocenne kręgowce i ślimaki Koziego Grzbietu w Górach Świętokrzyskich, eocenne flory Tatr, oraz dolnocenomańskie skamieniałości śladowe.

Nie wartościowując pasji i osiągnięć Jurka pozwalam sobie tutaj na stwierdzenie, iż szczególnie upodobał sobie wszelkie procesy i zjawiska krasowe. Zwrócił na nie uwagę już podczas swoich wczesnych prac kartograficznych w Tatrach, a badania w Wietnamie w 1962 roku pogłębiły Jego zainteresowanie tym zagadnieniem, prowadząc do zakwestionowania dominującego na świecie w latach 50-tych ubiegłego wieku poglądu o wiodącej roli klimatu w rozwoju krasu. Zakwestionował także pogląd J. Corbela (1959) o zależności między rzeźbą krasu tropikalnego a jego wiekiem. Dwa kompendia na temat krasu ze znaczącym udziałem intelektu-

alnym Jurka wydał Elsevier: „*Karst, important karst areas of the northern hemisphere*” (1972) oraz „*Paleokarst, a systematic and regional review*” (1987). Wypowiedzi podczas poświęconej Jurkowi sesji jubileuszowej, której pokłosiem jest niniejszy tom *Geologos*, nie pozostawiają wątpliwości, iż Jurek zalicza się do ścisłej czołówki światowej w badaniach zjawisk krasowych.

Już w latach siedemdziesiątych zaczął stosować nowatorskie na ówczesne metody izotopowych datowań nacieków jaskiniowych i martwic, do dzisiaj stanowiące podstawowe narzędzie w tym obszarze badań. Spektakularnym osiągnięciem tych wczesnych badań było „odmłodzenie” o 200 000 lat martwic ze szczątkami hominidów z Bilzingsleben w Niemczech. Pracę na ten temat opublikował wraz z R.S. Harmonem i K. Nowakiem w *Nature* (1980).

Jednym z podstawowych obowiązków nauczyciela akademickiego jest kształcenie. Jurek nigdy nie uchylał się od tego obowiązku. Lista

nauczanych przez Niego przedmiotów geologicznych jest wprawdzie krótsza od listy Jego publikacji, nie będę jednak jej cytował. Ważniejsze jest stwierdzenie, iż nauczał i naucza doskonale i z pasją. W terenie, na sali wykładowej, w swoim zawałonym książkami i mapami gabinecie. Dzielenie się wiedzą ze wszystkimi potrzebującymi jest Jego pasją i potrzebą chyba równą pasji badawczej. Wypromował kilkudziesięciu magistrów (dwaj z nich są już profesorami) i sześciu doktorów. Napisał liczne oceny wniosków na stopnie i tytuł naukowy: zawsze wnikliwie i obiektywnie, choć nie zawsze pozytywnie.

Aktywność Jurka we wszystkich dziedzinach działalności nie pozostawia wątpliwości, iż będzie w nich dopisywał coraz to nowe osiągnięcia.

*Jerzy Fedorowski*